



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

25 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Marta Romańska

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 25 lipca 2024 r. w Warszawie

skargi kasacyjnej A. G. i A. G.1

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 6 listopada 2020 r., I ACa 261/19,

w sprawie z powództwa Bank spółki akcyjnej w W.

przeciwko A. G. i A. G.1

o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Monika Koba

Dariusz Zawistowski

Marta Romańska

[SOP]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 26 stycznia 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanych A.G. i A.G. 1. łącznie na rzecz powoda Bank spółki akcyjnej w W. (

dalej także jako „Bank”) kwotę 1 588 521,62 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 marca 2016 r., a w pozostałym zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił między innymi, że pozwani są małżeństwem i łączy ich ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej. W 2007 r. złożyli u poprzednika prawnego pozwanego wniosek kredytowy dla klientów korzystających z usług *Private Banking*. Podali, że potrzebują środków w wysokości 520 000 CHF (1 160 000 zł) na zakup domu z udziałem własnym wynoszącym 300 000 zł, do spłaty w okresie 20 lat. Bank przedstawił im ofertę kredytu złotówkowego i walutowego. Z uwagi na to, że rata kredytu we frankach szwajcarskich była o kilka tysięcy niższa niż w kredycie złotowym podjęli decyzję o zaciągnięciu kredytu w CHF. Zostali poinformowani o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej.

10 lipca 2007 r. poprzednik prawny powoda oraz pozwani zawarli umowę o kredyt walutowy w kwocie 520 000 CHF na częściowe sfinansowanie zakupu nieruchomości, bez związku z działalnością gospodarczą. Uzgodniono, że zostanie on wykorzystany w formie przekazania środków w kwocie nie wyższej niż 1 180 000 zł przeliczonej z CHF po kursie negocjowanym bezpośrednio na rachunek sprzedającego, a ewentualna nadwyżka pozostała po dokonaniu płatności zostanie przekazana, po przeliczeniu z CHF po kursie negocjowanym, na złotowy rachunek a 'vista kredytobiorców. Wysokość należnego Bankowi oprocentowania, miała być równa zmiennej stopie LIBOR dla depozytów jednomiesięcznych w CHF.

Kredyt został udzielony na 20 lat i rozłożony na 240 rat, przy czym 239 rat po 2 170 CHF każda, płatnych od 15 sierpnia 2007 r. do 15 czerwca 2027 r., a 240 rata w kwocie 1 370 CHF płatna 15 lipca 2027 r. Pozwani zobowiązali się zapewnić w terminach spłaty odpowiednią ilość środków pieniężnych na swoim rachunku a 'vista złotowym prowadzonym w Banku. Strony umówiły się, że gdy pokrycie wymagalnych zobowiązań kredytobiorców nie było możliwe z rachunku prowadzonego dla kredytu, spłata może nastąpić poprzez obciążenie dowolnego innego rachunku prowadzonego dla nich w Banku, przy czym środki zgromadzone na takim rachunku miały zostać przewalutowane na złote według kursu kupna z tabeli kursów Banku, a spłata wymagalnego zadłużenia miała

być dokonywana zgodnie z tabelą kursów Banku według kursu sprzedaży z dnia spłaty. Jeśli rachunek był prowadzony w złotych, wówczas spłata wymaganego zadłużenia była dokonywana według kursu sprzedaży waluty zgodnie z tabelą kursów Banku z dnia spłaty. Wybór rachunku, z którego nastąpi spłata należał do Banku.

Pozwani nabyli własność nieruchomości za środki pochodzące z kredytu, przy czym cena została uiszczona w złotych; Bank przelał złote na rachunek sprzedawcy zgodnie z umową. Kredyt udzielony pozwany był kredytem z sektora *Private Banking*; pozwani traktowani byli inaczej niż pozostali klienci. Przejawiało się to w tym, że spłata kredytu odbywała się po kursie negocjowanym w ten sposób, że przed terminem wymagalności każdej raty pracownik Banku dzwonił do pozwanego i uzgadniał każdorazowo, jaką kwotę środków w złotych pozwani powinni zapewnić na rachunku *a vista*. Kurs proponowany był zawsze korzystniejszy niż wynikający z tabeli kursów banku. Pozwany za każdym razem wyrażał na niego zgodę. Dyspozycja przewalutowania środków była składana przez niego osobiście w placówce Banku bądź telefonicznie po podaniu hasła. Przez 5 lat pozwani nie mieli problemów finansowych i spłata kredytu odbywała się w powyższy sposób. W lipcu 2012 r. nie wpłacili jednak w terminie raty i Bank skierował do nich wezwanie do uregulowania zadłużenia, co nastąpiło.

W 2014 r. pozwani popadli w kłopoty finansowe i zwrócili się do Banku o zmianę umowy. 14 listopada 2014 r. strony podpisały aneks nr 1, na mocy którego uzgodniono, że kredytobiorcy spłacą kredyt w 240 ratach miesięcznych, zgodnie z przyjętym harmonogramem. Po podpisaniu aneksu pozwani zaprzestali jednak spłaty zadłużenia i w związku z tym pismem z 3 grudnia 2014 r. powód wypowiedział im umowę, a następnie skierował do nich przedsądowe wezwanie do zapłaty. 18 marca 2016 r. wystawił natomiast wyciąg z ksiąg bankowych stwierdzając, że ich łączne wymagalne zobowiązanie wynosi 406 843,80 CHF, co stanowi równowartość 1 588 521,62 zł. wg kursu średniego NBP.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne wskazując, że wobec braku spłaty kolejnych rat kredytu powód skutecznie wypowiedział umowę. Pozwani są zatem zobowiązani do zwrotu pozostałej niespłaconej części kredytu, która stała się natychmiast wymagalna wraz

z odsetkami. Wysokość pozostałej do spłaty kwoty wynika ze zgromadzonych w sprawie dokumentów, w tym wyciągu z ksiąg bankowych, który nie został skutecznie zakwestionowany.

Nie znalazł podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu. Wskazał, że jest umową przewidzianą w art. 69 Prawa bankowego (dalej: „p.b.” lub „Prawo Bankowe”) i nie narusza obowiązującej w dacie jej podpisania zasady walutowości (art. 358 k.c.). Wynika z niej, że pozwanym został przyznany kredyt w kwocie 520 000 CHF, przy czym na ich wniosek kwota kredytu została wypłacona zbywcy nieruchomości w złotychkach.

Nie podzielił również zarzutu pozwanych dotyczącego abuzywności klauzul zawartych w § 1 ust. 1 w zw. z § 2 ust. 2 i 4 w zw. z § 7 ust. 1 i 2 umowy. Stwierdził, że § 1 ust. 1 reguluje główne świadczenie stron określając wysokość udzielonego kredytu, nie poddaje się zatem kontroli z perspektywy abuzywności (art. 385¹ k.c.)

Odnosnie do § 2 ust. 2 i 4 umowy uznał, że materia w nich uregulowana nie dotyczy głównych świadczeń stron i nie były one indywidualnie negocjowane. Nie są jednak klauzulami niedozwolonymi, skoro wynika z nich jednoznacznie, że przeliczenie środków z CHF na złote polskie nastąpi po „kursie negocjowanym”.

Nie znalazł również podstaw do stwierdzenia abuzywności postanowień zawartych w § 7 ust. 1 i 2 umowy, skoro jest w nich mowa jedynie o wysokości rat i terminie wymagalności każdej z nich. Stwierdził, że abuzywne jest postanowienie zawarte w § 7 ust. 3 umowy zezwalające Bankowi na dokonywanie podwójnego nawet przeliczania waluty po kursie wynikającym z tabeli kursów. Wyeliminowanie tego postanowienia z umowy pozostaje jednak bez wpływu na żądanie pozwu. Klauzula ta nie została bowiem przez Bank w żadnym zakresie wykorzystana, skoro pozwani nie mieli innego, dodatkowego rachunku walutowego w Banku.

W konsekwencji za bezzasadny uznał podniesiony przez pozwanych zarzut potrącenia. Wskazał, że miałby on swoje usprawiedliwienie jedynie w sytuacji, gdyby umowa była nieważna, albo co najmniej w części rzutującej na wysokość zobowiązania pozwanych bezskuteczna, czego nie stwierdził.

Nie znalazł również podstaw do ingerencji na wniosek pozwanych w umowę na podstawie art. 357¹ k.c. Stwierdził, że wynikający z kryzysu gospodarczego wzrost

kursu franka szwajcarskiego nie może być uznany za nadzwyczajną zmianę stosunków.

Za bezzasadny uznał również wniosek pozwanych o sądową waloryzację dochodzonego pozwem świadczenia. Stwierdził, że zgodnie z art. 13 ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny z dnia 28 lipca 1990 r. (Dz.U. Nr 55, poz. 321 – dalej: „ustawa z 28 lipca 1990 r.”), przepisy art. 12 ust. 2 ustawy oraz art. 358¹ § 3 k.c. nie mają zastosowania do kredytów bankowych oraz kwot zdeponowanych na rachunkach bankowych, jak również do kredytów i pożyczek o charakterze socjalnym.

Wyrokiem z 6 listopada 2020 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację pozwanych, dzieląc poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i na jego podstawie trafnie ustalił zarówno treść postanowień umowy kredytowej, jak i sposób jej realizacji. Wskazał, że z całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że przed spłatą każdej raty informowano pozwanego telefonicznie o kursie spłaty. Podkreślił, że w aktach znajdują się dokumenty potwierdzające, że dyspozycje przewalutowania środków były składane osobiście przez pozwanego w placówce Banku bądź telefonicznie po podaniu hasła. Oznacza to, że każdorazowo pozwany akceptował kurs wymiany franka, na co dodatkowo wskazuje adnotacja „*autodealing*”.

Podzielił także stanowisko tego Sądu odnośnie do abuzywności postanowień zawartych w § 7.2. w zw. z § 7.3 umowy, które odwoływały się do bankowej tabeli kursów oraz brak wpływu tej abuzywności na rozstrzygnięcie sprawy. Wskazał, że § 7.3 nie był nigdy stosowany w relacjach między stronami, a wysokość wszystkich spłaconych rat była zawsze ustalana według kursu negocjowanego, co stanowiło główny, ustalony przez strony sposób rozliczeń.

W konsekwencji nie znalazł także podstaw do zakwestionowania stanowiska Sądu Okręgowego odnośnie do oddalenia wniosku pozwanych o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność obliczenia wysokości nadpłaconego przez nich *spreadu* walutowego. Wskazał, że decyzja ta była w pełni uzasadniona, skoro

splata kredytu odbywała się po kursie negocjowanym, a nie wynikającym z tabeli kursów.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego. Stwierdził, że trafnie Sąd Okręgowy przyjął, iż umowa nie narusza zasady walutowości (art. 358 k.c.). Wynikający z niej rygoryzm, był bowiem w sposób istotny ograniczony przez przepisy szczególne, a zwłaszcza wyjątki przewidziane prawie dewizowym, które wyłączały zastosowanie tej zasady między innymi w zakresie czynności dokonywanych przez banki (art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego).

Wskazał, że analiza postanowień umowy potwierdza, że strony dokonywały rozliczeń w walutach obcych (CHF), a zatem zachodził między nimi obrót dewizowy. Z § 1 ust. 1 umowy wynika, że pozwanym został udzielony kredyt w kwocie 520.000 CHF z przeznaczeniem na zakup nieruchomości, przy czym strony określiły go jako walutowy. Okoliczność, że na wniosek pozwanych kwota kredytu miała zostać wypłacona w złotych bezpośrednio na wskazany przez nich rachunek zbywcy nieruchomości, nie ma znaczenia. Walutę kredytu należy bowiem odróżnić od sposobu jego udostępnienia. Cena nieruchomości wynosiła 1.180.000 zł, kredytobiorcy zobowiązali się zatem, że w razie, gdyby kwota kredytu (520.000 CHF) była niewystarczająca, wpłacą brakującą kwotę z własnych środków (§ 1 ust. 3 umowy). Gdyby natomiast kwota kredytu była większa niż cena sprzedaży, nadwyżka miała zostać przelana na złotowy rachunek a'vista kredytobiorcy. Powyższe zapisy jednoznacznie wskazują, że pozwanym udzielono kredytu w walucie obcej i wynosił on 520.000 CHF. Kwota wyrażona w złotych (1.180.000 zł) stanowiła natomiast tylko cenę sprzedaży. Co istotne w dacie zawarcia umowy nie było wiadomo, czy zaciągnięty w CHF kredyt będzie wystarczający na pokrycie ceny zakupu nieruchomości. W konsekwencji przyjął, że wolą stron było zawarcie umowy kredytu walutowego w kwocie 520.000 CHF, a zarzuty pozwanych, że kwota kredytu nie została określona w umowie, nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny wskazał, że także kolejne postanowienia umowy ustalające, że na potrzeby ewidencji kredytu zostanie otwarty specjalny rachunek kredytowy oraz załączone do akt rozliczenie wierzytelności z tytułu umowy z tego rachunku potwierdzają, że rozliczenie zaciągniętego zobowiązania następowało

w CHF. Zgodnie z § 7 umowy spłata kredytu miała nastąpić w CHF, przy czym wysokość rat była ustalona z góry (239 rat w kwocie 2.170 CHF i jedna rata 1.370 CHF). Przyjąć zatem należy, że pozwani zobowiązali się zwrócić kredytodawcy 520.000 CHF (wraz z odsetkami i prowizjami), a nie odpowiednią kwotę wyrażoną w złotych polskich. W jego ocenie powyższego ustalenia nie zmienia przyjęty w umowie sposób spłaty zadłużenia polegający na zapewnieniu przez kredytobiorców w terminach spłaty odpowiedniej ilości środków pieniężnych na rachunku złotowym. Po telefonicznym bądź osobistym uzgodnieniu kursu wymiany pozwany dawał bowiem dyspozycję przewalutowania środków, a tym samym spłata kredytu następowała w CHF. Między stronami były zatem dokonywane rozliczenia w CHF. W konsekwencji zarzut naruszenia zasady walutowości uznał za bezzasadny.

Nie podzielił także zarzutu nieważności umowy w związku z brakiem określenia w niej zobowiązania Banku (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 68 ust. 1 w zw. z ust. 2 pkt 2 p.b., według stanu na dzień zawarcia umowy). Wskazał, że zgodnie z § 1 ust. 1 umowy Bank udzielił pozwany kredyt walutowego w kwocie 520.000 CHF. W umowie wskazano konkretną kwotę zobowiązania wyrażoną w CHF i taka też kwota (po doliczeniu prowizji i odsetek) miała zostać zwrócona w CHF przez pozwanych.

Wypłata w złotówkach (po przewalutowaniu według kursu negocjowanego) nastąpiła natomiast na wniosek pozwanych. Pozwani w umowie wskazali rachunek zbywcy nieruchomości, a ponieważ cena sprzedaży została określona w złotych polskich, wnieśli o przelanie na niego przewalutowanych środków. Istotne jest przy tym, że na datę zawierania umowy, w związku ze wskazaniem kwoty kredytu w CHF, nie było wiadomo, czy uzyskany kredyt będzie wystarczający na pokrycie ceny sprzedaży. W takiej sytuacji pozwani zobowiązali się do zapewnienia na własnym rachunku bankowym ewentualnej brakującej kwoty. Na wypadek natomiast, gdyby kwota kredytu (po przeliczeniu na złotówki według wynegocjowanego między stronami kursu) okazała się wyższa, niż cena sprzedaży, Bank zobowiązał się do przelania nadwyżki na rachunek bankowy pozwanych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zestawienie tych dwóch postanowień potwierdza, że kwota kredytu była ustalona na 520.000 CHF, nie stanowiła natomiast, jak zarzucali skarżący,

nieprecyzowanej kwoty złotych nie wyższej niż 1.180.000 zł, ustalonej w oparciu o nieznany kurs wymiany. W konsekwencji uznał, że zobowiązanie pozwanych zostało określone jednoznacznie już w treści umowy, zgodnie z wnioskiem kredytowym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie budzi wątpliwości, że umowa była zgodna z art. 69 p.b., zawierała wszystkie wymagane elementy przedmiotowo istotne, a wielkość zobowiązania pozwanych została określona w dopuszczalny sposób. Nie było przeszkód, aby określona w walucie obcej kwota kredytu została następnie po przewalutowaniu wypłacona w złotych polskich. W sprawie nie zaistniały zatem przesłanki do stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutu naruszenia art. 358¹ § 3 k.c. w zw. z art. 13 ustawy z 28 lipca 1990 r. Zaakceptował stanowisko Sądu Okręgowego, że zgodnie z art. 13 tej ustawy waloryzacji sądowej nie stosuje się do kredytów bankowych oraz kwot zdeponowanych na rachunkach bankowych, jak również do kredytów i pożyczek o charakterze socjalnym. Wskazał, że regulacja ta była często krytykowana, ale do chwili obecnej obowiązuje i nie została uchylona, ani zmieniona przez ustawodawcę.

Niezależnie od powyższego wskazał, że zarówno „istotna zmiana siły nabywczej pieniądza” (art. 358¹ § 3 k.c.), jak i „nadzwyczajna zmiana stosunków” (art. 357¹ k.c.), wymagają wykazania nadzwyczajności, wyjątkowości zmiany. Zmiana siły nabywczej pieniądza w czasie jest natomiast normalnym zjawiskiem ekonomicznym. Stanowi typowe ryzyko kontraktowe, z którym muszą się liczyć strony stosunku zobowiązaniowego przewidującego obowiązek spełnienia świadczenia pieniężnego. Stwierdził, że od zawarcia umowy do chwili obecnej nie doszło do istotnego spadku siły nabywczej ani złotych polskich, ani franków szwajcarskich, a zaobserwowana inflacja nie jest nadmierna.

W pełni podzielił także stanowisko Sądu Okręgowego odnośnie do braku spełnienia przesłanek do zastosowania klauzuli *rebus sic stantibus* (art. 357¹ § 1 k.c.). Zmiana kursu waluty nie może bowiem stanowić nadzwyczajnej zmiany stosunków, a stanowi typowe ryzyko umowne w przypadku zawarcia umowy kredytu walutowego. Faktem powszechnie znanym jest, że kurs waluty nie jest

wartością stałą i zależy od wielu, różnorodnych czynników ekonomicznych i politycznych.

Wskazał, że przemiany o charakterze gospodarczym tylko wyjątkowo mogą uzasadniać stosowanie art. 357¹ § 1 k.c. W najnowszej historii wielokrotnie zdarzały się natomiast kryzysy gospodarcze i znaczne wahnięcia kursów walut. Zawierając umowę kredytu w walucie obcej w dacie, gdy kurs tej waluty utrzymywał się na niskim poziomie, trudno było zakładać, że w ciągu kolejnych lat kurs ten pozostanie niski i nie ulegnie większym zmianom, zwłaszcza, gdy umowa została zawarta na 20 lat.

W skardze kasacyjnej pozwani zaskarżyli wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili naruszenie:

1. art. 65 § 1 i 2 k.c., oraz art. 385 § 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i dokonanie przez Sąd Apelacyjny błędnej wykładni postanowień umowy, polegające na niezasadnym przyjęciu, że:
 - a) walutą kredytu jest CHF - podczas gdy prawidłowa wykładnia § 1 ust. 1, § 2 ust. 2-4 i § 7 ust. 1-2 i 5 prowadzi do wniosku, że walutą kredytu jest złoty polski, zaś określenie kwoty kredytu na 520.000 CHF miało jedynie cel waloryzacyjny;
 - b) walutą spłaty kredytu był CHF, pomimo, że prawidłowa wykładnia § 7 ust. 1-5 jednoznacznie wskazuje, że nie dopuszczano rozliczeń w jakiegokolwiek innej walucie aniżeli PLN;
 - c) umowa gwarantowała pozwanym każdorazowo negocjowanie kursu CHF przy spłacie poszczególnych rat kredytowych, pomimo, że z treści jej postanowień, w szczególności § 7 ust. 1-5 regulujących zasady spłaty nie sposób wyprowadzić takiego wniosku;
2. art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 p.b., poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji naruszenie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 i 4 p.b. i art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., poprzez ich niezastosowanie, w ten sposób, że Sąd uznał umowę za ważną, pomimo że nie zawiera ona dostatecznie dookreślonych obligatoryjnych elementów umowy kredytu wskazanych w ww. przepisach, tj. kwoty i waluty kredytu oraz zasad spłaty, a ponadto

umożliwia powodowi jednostronnie i arbitralne ustalanie wysokości świadczenia pozwanych wyrażonego w walucie spłaty (tj. PLN), co wykracza poza swobodę kontraktowania. Sąd Apelacyjny uznał, że prawidłowe jest określenie zasad spłaty kredytu denominowanego w ten sposób, że spłata rat kredytowych odbywa się w złotych polskich po kursie każdorazowo negocjowanym dla każdej pojedynczej raty, pomimo że powodowało to w istocie niedookreśloność zasad spłaty i niemożność określenia sposobu prawidłowego zachowania kredytobiorcy w celu wykonania zobowiązania, a tym samym naruszało to art. 69 ust. 2 pkt. 4 p.b. Ponadto Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe określenie kredytu jako udzielonego w CHF, pomimo braku zobowiązania którejkolwiek ze stron do świadczenia w tej walucie, podczas gdy walutę kredytu w rozumieniu art. 69 ust. 2 pkt. 2 p.b. wyznacza waluta, w której faktycznie ma nastąpić świadczenie na podstawie tej umowy;

3. art. 385¹ § 1 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że postanowienia § 1 ust. 1, § 2 ust. 2-4 i § 7 ust. 1-2 i 5 umowy nie mają charakteru abuzywnego, pomimo, że (przy założeniu, że umowa nie jest nieważna z powodu sprzeczności z ustawą i zasadami współżycia społecznego) spełniają one wszystkie przesłanki abuzywności, tj. nietransparentne sformułowanie, brak indywidualnego uzgodnienia, naruszenie dobrych obyczajów i rażące naruszenie interesów konsumentów.

Powód w odpowiedzi na skargę wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie.

Wykładnia umowy kredytu łączącej strony dokonana przez Sąd Apelacyjny nie uwzględnia bowiem wszystkich ustalonych w orzecznictwie kryteriów wykładni umów, koncentrując się na wybiórczo przytaczanych jej postanowieniach (art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 385 § 2 k.c.). W efekcie przedwczesna jest ocena tego Sądu, że umowa nie zawiera klauzul abuzywnych (art. 385¹ § 1 k.c.), co może mieć

w dalszej kolejności wpływ na zakres ewentualnej bezskuteczności postanowień umownych, a zatem także zasadność i wysokość zasądzonego od pozwanych świadczenia.

Można wyróżnić trzy rodzaje kredytów, w których występuje waluta obca: indeksowany, denominowany i walutowy. W kredycie indeksowanym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, raty kredytu są ustalone w walucie obcej, zaś spłata następuje w walucie krajowej według kursu sprzedaży waluty obcej obowiązującego w banku kredytującym. Z kolei w kredycie walutowym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, wypłata kredytu i jego spłata również jest dokonywana w tej walucie. Tylko w tym ostatnim wypadku roszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy jest wyrażone w walucie obcej, tj. kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej. W dwóch pozostałych wypadkach żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy w zakresie spełnienia świadczenia dotyczy wyłącznie waluty krajowej. Waluta obca nie jest w tych przypadkach walutą udzielenia kredytu, a jest jedynie wykorzystywana jako umowny instrument waloryzacji świadczeń stron w kredycie, którego walutą jest złoty (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18).

Sąd Apelacyjny przyjął, że z § 1 ust. 1 umowy wynika, że strony zawarły umowę kredytu walutowego w kwocie 520 000 CHF. Nie budzi wątpliwości stanowisko tego Sądu, że § 2 ust. 2,3 i 4 umowy wskazują, że walutą kredytu był CHF a nie złoty. Przemawia za tym fakt, że Bank przekazywał na rzecz pozwanych jedynie kwotę 520 000 CHF po kursie negocjowanym, bez względu na to, czy była ona wystarczająca do pokrycia ceny za nabywaną na kredyt nieruchomość (1 180 000 zł). W przypadku, gdyby kwota przyznanego kredytu była niewystarczająca pozwani pokrywali różnicę z własnych środków, a gdyby kwota

ta była wyższa, nadwyżka miała być przekazana na konto złotowe pozwanych po kursie negocjowanym (§ 2 ust. 3 i 4 umowy).

Z wiążącej Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym podstawy faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) wynika, że na etapie uruchomienia kredytu w kwocie 520 000 CHF przeliczenie na złote polskie odbyło się zgodnie z § 2 ust. 2 i 4 umowy po kursie negocjowanym i nastąpiło w związku z planowanym przeznaczeniem kredytu na zakup nieruchomości w Polsce. Z walutowym charakterem kredytu koresponduje także § 10 ust. 1 pkt b umowy, zgodnie z którym zabezpieczeniem spłaty kredytu była hipoteka zwykła w wysokości 520 000 CHF i kaucyjna do wysokości 22 000 CHF.

Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego nie są natomiast dostatecznie jasne przyjęte w umowie zasady spłaty kredytu w kwocie 520 000 CHF, co może poddawać w wątpliwość jego walutowy charakter na rzecz jego kwalifikacji jako kredytu denominowanego, a kwestia ta nie została na obecnym etapie postępowania dostatecznie wyjaśniona.

Nie jest w szczególności jasne, a z podstawy faktycznej rozstrzygnięcia to nie wynika, czy kredytobiorcy mieli możliwość spłaty kredytu w walucie CHF od samego początku zawarcia umowy, czy też byli zobowiązani wyłącznie korzystać z rachunku złotowego a' vista na co może wskazywać § 7 ust. 2 umowy. Wynika z niego bowiem, że kredytobiorca zobowiązuje się zapewnić w terminach spłaty odpowiednią ilość środków pieniężnych na swoim rachunku a' vista złotowym prowadzonym w Banku.

Wyjaśnienia w tym kontekście wymaga, czy kredytobiorcy już w dacie zawarcia umowy mogli spłacić kredyt bezpośrednio w walucie CHF przelewem, w kasie Banku lub po założeniu konta walutowego, czy też spłata taka mogła być dokonywana tylko w złotych. Strony w toku postępowania przed Sądami obu instancji prezentowały w tym przedmiocie odmienne stanowiska. Pozwani twierdzili, że możliwość spłaty kredytu w CHF pojawiła się dopiero po około 5-6 latach od zawarcia umowy, a powód wskazywał, że możliwość taka istniała od samego początku. Sąd Apelacyjny kwestii tej jednak jednoznacznie nie rozstrzygnął.

Podkreślenia wymaga, że istotny jest w tym zakresie stan istniejący w dacie zawarcia umowy, o tym bowiem czy postanowienie jest niedozwolone decydują

okoliczności z chwili zawarcia umowy. Przeciwnie stanowisko nie jest możliwe do zaakceptowania ze względów konstrukcyjnych oznaczałoby bowiem, że o tym czy postanowienie jest abuzywne można by dowiedzieć się dopiero po wykonaniu umowy w całości, kiedy znany jest już ostateczny sposób korzystania z danego postanowienia, co pozostawałoby w sprzeczności z podstawowymi zasadami dotyczącymi sankcji dotyczących wadliwych czynności prawnych (zob. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 oraz orzecznictwo TSUE przytoczone w jej uzasadnieniu).

Dostrzeżenia w tym kontekście wymaga, że Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego odnośnie do abuzywności § 7 ust. 3 umowy. Z postanowienia tego wynika natomiast, że w przypadku, gdy pokrycie wymagalnych zobowiązań kredytobiorcy nie jest możliwe z rachunku, o którym mowa w § 7 ust. 2 umowy (a' vista złotowy), spłata tych zobowiązań nastąpi poprzez obciążenie przez Bank dowolnego innego rachunku prowadzonego dla kredytobiorcy w Banku. Jeżeli rachunek jest prowadzony w innej walucie niż PLN, wówczas, w celu pokrycia wymagalnych zobowiązań kredytobiorcy, środki zgromadzone na takim rachunku zostaną przewalutowane na złote według kursu kupna z tabeli kursów Banku, a następnie spłata wymagalnego zadłużenia dokonywana jest zgodnie z tabelą kursów Banku według kursu sprzedaży z dnia spłaty. Jeżeli rachunek jest prowadzony w PLN, wówczas spłata wymagalnego zadłużenia zostanie dokonana według kursu sprzedaży waluty zgodnie z tabelą kursów Banku z dnia spłaty. Wybór rachunku, z którego nastąpi spłata należy do Banku.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że to postanowienie umowy nie było przez Bank stosowane, pozwani nie mieli bowiem w Banku innego rachunku walutowego, a także złotowego. Nie uwzględnił jednak, że tak ujęte postanowienie umowne wskazuje, że pozwani nie mogli w istocie spłacać kredytu bezpośrednio w CHF, nawet gdyby mieli w Banku rachunek w tej walucie. W takiej sytuacji środki na tym rachunku podlegałyby bowiem przewalutowaniu na złote, a następnie tak uzyskana kwota podlegałaby ponownemu przewalutowaniu na CHF. § 7 ust. 3 umowy nie stanowi zatem potwierdzenia możliwości spłacania przez pozwanych kredytu bezpośrednio w CHF. Może to natomiast oznaczać w powiązaniu z postanowieniem

§ 7 ust. 2 umowy, że spłata kredytu była możliwa tylko w złotych, a CHF w analizowanym wzorcu umownym miał mieć tylko charakter waloryzacyjny i służyć obniżeniu kosztów kredytu w walucie polskiej, tak jak ma to miejsce w kredycie denominowanym. Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił tej kwestii, a ma ona kluczowe znaczenie dla oceny abuzywności zakwestionowanych postanowień umownych.

Sąd Apelacyjny nie dostrzegł także, że w umowie brak jakichkolwiek postanowień (poza wyżej przytoczonymi) regulujących szczegółowo zasady spłaty kredytu w CHF. Z § 7 ust. 1 umowy wynika, że kredytobiorcy mieli spłacić kredyt w 240 ratach miesięcznych, płatnych do 15 każdego miesiąca, w tym 239 rat w wysokości po 2170 CHF i 240 ostatnia rata w wysokości 1370 CHF. Umowa precyzyjnie zatem określała wysokość kredytu i jego poszczególnych rat w CHF. Następnie jednak zastrzegała, że zmiana kursu waluty będzie miała wpływ na wysokość raty przeliczanej na złote. W powiązaniu z § 7 ust. 2 w którym zobligowano kredytobiorców do zapewnienia w terminach spłaty rat kredytu odpowiednich środków na swoim rachunku złotowym a' vista oraz § 7 ust. 3 wykluczającym możliwość spłaty kredytu z rachunku walutowego bezpośrednio w CHF, może to wskazywać na niemożność spłaty kredytu w walucie, w której został zaciągnięty według stanu w dacie jej zawarcia.

Dostrzeżenia także wymaga, że w umowie brak sprecyzowania zasad przeliczania środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku a' vista na spłatę kredytu w CHF. O ile na etapie wypłaty kredytu wyraźnie postanowiono, że kwota kredytu (520 000 CHF) zostanie przeliczona z CHF po kursie negocjowanym (§ 2 ust. 2 i 4), o tyle brak analogicznych postanowień w przypadku spłaty poszczególnych rat kredytu (§ 7). Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że w praktyce spłaty takie odbywały się po kursie negocjowanym, ale bez uregulowania jakichkolwiek zasad w tym przedmiocie w umowie.

W przypadku, gdyby kredyt mógł być spłacany bezpośrednio w CHF brak sprecyzowania zasad przeliczania PLN na CHF nie miałaby istotnego znaczenia. Pozwani zawsze mogli bowiem nabyć CHF na spłatę kredytu w kantorze walutowym, gdyby nie zdecydowali się na propozycję kupna waluty przedstawioną przez Bank. Jeżeli jednak w dacie zawarcia umowy nie było takiej możliwości, na co może

wskazywać § 7 ust. 2 i 3, to w umowie w ogóle nie określono zasad przeliczania środków zgromadzonych na rachunku złotowym a' vista na CHF. W szczególności brak odwołania do kursu negocjowanego, czy tabel kursowych Banku.

Nie można odmówić racji skarżącym, że w takiej sytuacji kredytobiorcy w oparciu o postanowienia umowy nie byli w stanie ustalić zasad spłaty kredytu z rachunku złotowego, nie zostały one bowiem określone, a odbywały się w oparciu o procedury wewnętrzne przyjęte w Banku w stosunku do klientów *Private Banking*, które nie zostały sformalizowane w umowie i mogły ulegać zmianie w ciągu 20 lat spłaty kredytu. Umowa nie tylko nie gwarantowała pozwanym każdorazowego negocjowania kursu CHF przy spłatach rat, nie zakreślała żadnych ram ani trybu tych negocjacji, ale w ogóle nie regulowała tego zagadnienia. Przy założeniu, że kredytobiorcy nie mogli spłacać kredytu bezpośrednio w CHF i nie wyrazili zgody na kurs proponowany przez Bank, ryzyko braku uzgodnień przerzucone zostało w całości na nich. To kredytobiorcy byli bowiem zobligowani zapewnić w terminach spłaty odpowiednią ilość środków pieniężnych na swoim rachunku a'vista złotowym (§ 7 ust. 2 umowy), udzielając jednocześnie nieodwołalnego upoważnienia dla Banku do obciążania tego rachunku, a w razie braku na nim środków, również innych rachunków prowadzonych w Banku, wymagalnymi należnościami wynikającymi z umowy (§ 7 ust. 5).

Nie jest jednak jasne w jaki sposób należało w takiej sytuacji obliczyć „odpowiednią ilość środków” na spłatę kredytu. Jak się wydaje jedynym rozwiązaniem było w tej sytuacji odpowiednie stosowanie § 7 ust. 3 umowy, czyli tabeli kursów Banku, co do której Sądy *meriti* uznały ją za abuzywną. Rozwiązanie to zapewne było w praktyce mniej korzystne dla kredytobiorców niż wyrażenie zgody na kurs negocjowany. Z kolei kurs negocjowany mógł być mniej korzystny niż kurs za który kredytobiorcy mogli nabyć CHF w kantorze walutowym.

Kluczowe jest zatem ustalenie, czy kredytobiorcy mogli spłacić ratę kredytu bezpośrednio w CHF. Gdyby jednak takiej możliwości nie było, wówczas pozwani każdorazowo byłiby zdani na konieczność zaakceptowania propozycji kursu przedstawionej przez Bank, w przeciwnym bowiem wypadku wchodziłoby w grę rozliczenie według tabeli kursów. Poddaje to w wątpliwość stanowisko Sądu Apelacyjnego o braku abuzywności tak ujętej klauzuli umownej, skoro pozwani

nie byli w stanie samodzielnie ustalić kosztu kredytu, a zasady spłaty nie zostały szczegółowo ustalone.

Dostrzeżenia także wymaga, że mimo przyjęcia, iż kredyt ma charakter walutowy, a pozwani zgodnie z § 7 ust. 1 umowy mieli spłacić raty w CHF, Sąd Okręgowy zasądził zgodnie z żądaniem powoda i przedstawionym przez niego wyciągiem z ksiąg bankowych kwotę 1 588 521, 62 zł. Sąd Apelacyjny zaakceptował to rozstrzygnięcie, nie wyjaśnił jednak z jakich przyczyn przy walutowym charakterze kredytu pozwani mają obowiązek rozliczyć się w złotych polskich i według jakich zasad rozliczenie to nastąpiło, skoro § 7 ust. 3 umowy uznał za abuzywny, ale jednocześnie nie znajdujący zastosowania w sprawie. Innego sposobu rozliczeń w sytuacji, gdy kredytobiorca nie zapewnia odpowiedniej ilości środków pieniężnych na spłatę kredytu umowa jednak nie przewiduje.

Tak też wykladał umowę powód, skoro w kierowanych do pozwanych wypowiedzeniach umowy z 3 grudnia 2014 r. wskazywał, że wysokość zadłużenia jest waloryzowana kursem CHF, w związku z czym kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF wg tabeli kursowej Banku obowiązującym na dzień i godzinę spłaty (k. 28-29). Z kolei z wyciągu z ksiąg bankowych z 18 marca 2016 r. wynika, że wyliczona w nim zaległa kwota 406 843, 70 CHF została przeliczona na PLN (1 588 521, 62 zł) według kursu średniego NBP z tego dnia (k. 37) i tak określona kwota stała się podstawą żądania pozwu.

Przed przesądzeniem, czy umowa stron dotyczyła kredytu walutowego czy denominowanego i czy od daty zawarcia umowy mógł być on spłacany w CHF, czy wyłącznie w PLN, przedwczesne jest odnoszenie się do zarzutów skargi dotyczących ewentualnej abuzywności klauzuli ryzyka kursowego. Nie jest także z tej przyczyny możliwe przesądzenie na aktualnym etapie postępowania, jakie powinny być skutki ewentualnej abuzywności zakwestionowanych przez skarżących postanowień umownych.

W przypadku stwierdzenia, że kredyt miał charakter denominowany, a obowiązkiem kredytobiorców była jego spłata w PLN, rzeczą Sądu Apelacyjnego – wobec posiadania przez pozwanych statusu konsumentów - będzie także zbadanie ewentualnej abuzywności klauzuli ryzyka kursowego. W tym zakresie brak bowiem jakichkolwiek ustaleń i rozważań Sądów *meriti*, poza ustaleniem, że pozwani zostali

formalnie poinformowani o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej. W szczególności Sąd Apelacyjny nie ustalił czy pozwani w dacie zawierania umowy uzyskiwali wynagrodzenie (przychody) w złotych polskich czy w walutach obcych, jak wyglądała procedura informowania ich o ryzyku kursowym, poza formalną informacją zawartą w umowie. W szczególności czy prezentacji kredytu dokonano w sposób uwypuklający jedynie korzyści, umniejszając potencjalne ryzyka i prawdopodobieństwa ich wystąpienia, i czy kredytobiorcy w oparciu o uzyskane w Banku informacje mogli ocenić zakres obowiązków wynikających z zawartej umowy.

W tym kontekście przypomnienia wymaga, że wymóg by warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem (art. 4 ust. 2 Dyrektywy) obejmuje nie tylko to by był on zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego (językowego) punktu widzenia, ale także by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działania mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (zob. m.in. wyroki TSUE z 20 września 2017 r., C 186/16, R. P. Andriuciu i in. przeciwko Banca Românească SA; z 30 kwietnia 2014 r., C 26-13, Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt; z 20 września 2018 r., C-51/17 OTP Bank Nyrt. I OTP Faktoring Követeléskezelő Zrt. Przeciwko Teréz Ilyés i Emilowi Kissowi; z 14 marca 2019 r., C-118/17, Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt.; z 10 czerwca 2021 r., C-776/19-782/19 VB i inni przeciwko BNP Paribas Personal Finance SA oraz AV i in. przeciwko BNP Paribas Personal Finance SA, Procureur de la République oraz wyroki Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2022 r., II CSKP 10/22, niepubl.; i z 13 maja 2022 r., II CSKP 405/22, niepubl.). Podkreślenia także wymaga, że w orzecznictwie TSUE przyjęto, że dotyczy to także sytuacji, gdy kredyt denominowany jest spłacany w tej samej walucie, w której został zaciągnięty (zob. wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16).

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ §1 k.p.c. i 108 § 2 w zw. z 391 § 1 i 398²¹ k.p.c.).

Monika Koba

Dariusz Zawistowski

Marta Romańska

[A.T.]

[ms]